

XIV Wyprawa Górska Góry Leluchowskie 22-23 X 2011

Skrajna, południowo-wschodnia część Beskidu Sądeckiego, zwana Górami Leluchowskimi lub grupą Zimnego i Dubnego była miejscem jesiennej wyprawy Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK.



Na trasie - okolice Gromnika

Te niewysokie, prawie w całości porośnięte lasem góry, okala od zachodu dolina Popradu od Muszyny do Leluchowa, od północy i wschodu dolina Muszynki i Przełęcz Tylicka, a od południa dolina Smereczka niemal wzdłuż granicy ze Słowacją. Do II wojny światowej mieszkali tutaj Łemkowie. Wsie zostały spalone, pozostały tylko cerkwie i krzyże, a dawne użytki rolne i drogi z czasem zarosły lasem. Te wyludnione i dzikie tereny, rzadko są odwiedzane przez turystów, choć szlaków turystycznych tutaj nie brakuje.



Cerkiew w Krynicy-Słotwinach

Ze względu na ograniczony czas i bogaty program, wyjazd zorganizowano prywatnymi samochodami. Sama podróż przez Busko, Tarnów i Nowy Sącz do Krynicy jest bardzo atrakcyjna widokowo, zwłaszcza jej górski odcinek. Punktem wypadowym było Katolickie Schronisko Młodzieżowe w Krynicy-Słotwinach, gdzie miło nas przyjął ks. Dariusz Fudyma – kierownik i proboszcz miejscowej parafii. Stary kościół parafialny stanowi tutaj dawna cerkiew Opieki NMP z 1888 r.

Zwiedzanie zaczęliśmy od położonego na południe od Krynicy Powroźnika. Znajduje się tutaj jedna z najpiękniejszych

i zarazem najstarsza w polskich Karpatach dawna cerkiew św. Jakuba z 1600 r.



Cerkiew z 1600 r. w Powroźniku

Stąd udaliśmy się niebieskim szlakiem na Czarne Garby (830 m), gdzie dochodzi żółty szlak z Muszyny i oba prowadzą w kierunku Dubnego. Dalej powędrowaliśmy za żółtymi znakami w do wsi Wojkowa. Z górskich łąk rozpościera rozległy widok na wieś, ukrytą w wąskiej dolinie Potoku Wojkowskiego.



Cerkiew greckokatolicka z 1792 r. w Wojkowej

Osada została założona w 1595 r., zaś w 1792 r. na wysokiej skarpie wybudowano drewnianą cerkiew św. Kosmy i Damiana. Po wnętrzu nas oprowadzał Pan Antoni Głęb – opiekun świątyni, wielki społecznik, emerytowany nauczyciel i dyrektor miejscowej szkoły. Do Krynicy wróciliśmy już wieczorem.



Dolina wsi Wojkowa

Początkiem wędrówki kolejnego dnia była Muszyna, równie co Krynica znana miejscowość uzdrowiskowa, której pisane początki sięgają 1209 r. Do najstarszych zabytków należą ruiny średniowiecznego zamku, klasycystyczny kościół św. Józefa wybudowany w latach 1676-1728. Z miejskiego rynku prowadzi dość strome i długie podejście żółtym szlakiem w kierunku Malnika (726 m). Mija się po drodze cmentarz żydowski z XIX w.



Następnie już łagodnie idzie się na Czarne Garby i dalej już znanym odcinkiem do Dubnego. Stąd niebieski szlak prowadzi przez Zimne (916 m) i Kracznik (936 m) – najwyższy szczyt pasma o dwóch wierzchołkach.



Na szczycie Kracznika

Dalej zaczęło się ponad godzinne bardzo strome zejście do przygranicznego Leluchowa. W tej miejscowości w 1863 r. wniesiono drewnianą cerkiew greckokatolicką św. Dymitra, przekształconą w kościół katolicki, poddasze którego upodobały sobie nietoperze (ok. 130).



Cerkiew z 1861 r. w Leluchowie

Tutaj, na skraju Polski, zakończyła się pełna atrakcji Wyprawa, a 13-tka (liczba uczestników) w żaden sposób nie okazała się pechowa.

Krzysztof Sabat